

Jestem żoną alkoholika .Od ponad roku uczestniczę w zajęciach terapeutycznych osób współuzależnionych. Dzięki terapii czuję się silniejsza , pewniejsza siebie . Bardziej koncentruję się na sobie niż na mężu-alkoholiku. Dzięki temu moje życie nabrało sensu i częściej się uśmiecham. Wiem, że nie mam wpływu na to czy mój mąż pije, ale mam wpływ na to, co ja robię, na decyzje które podejmuję. Dzięki terapii uświadomiłam sobie, że alkoholizm to choroba , śmiertelna choroba. Życie z człowiekiem uzależnionym nie jest łatwe. Bedąc w terapii uświadomiłam sobie, że tylko konsekwencją i uporem mogę osiągnąć wytyczony sobie cel. Terapia dała mi poczucie wspólnoty , więzi z innymi osobami , poczucie bezpieczeństwa i wsparcia.

Kochająca żona